

Rostworowski, Emanuel

"Histoire de l'anarchie de Pologne" i Piotr Hennin

Przegląd Historyczny 50/4, 768-783

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

EMANUEL ROSTWOROWSKI

„Histoire de l'anarchie de Pologne” i Piotr Hennin

Upłynęło już 150 lat od opublikowania pierwszego wydania „Histoire de l'anarchie” oraz 20 lat od ukazania się obszernej monografii Alicji Chevalier-Rulhière o Klaudiuszu Karlomanie Rulhière i jego dziele. Mimo to „Historia anarchii”, sprawa jej genezy, jej podstawy źródłowej i jej wpływu na późniejszą historiografię pozostaje wciąż problemem otwartym dla dalszych badań. Nie podejmując systematycznych studiów na ten temat zetknąłem się ostatnio dwukrotnie z Rulhièrem: najpierw z jego oddziaływaniem na naszą literaturę historyczną, a później z nieznanym materiałem archiwalnym dość istotnym dla zagadnienia genezy i źródeł „Historii anarchii”. Wyniki tych dwóch spotkań to z jednej strony szkic „warsztatowy” z dziejów historiografii, z drugiej nowe dane dotyczące kręgu inspiracji, z którego wyrosło zamówienie na „Historię anarchii” oraz wskazanie jednego z głównych informatorów Rulhière'a. Ale zanim przejdziemy do ustaleń szczegółowych, chcielibyśmy wysunąć postulat badawczy, w którego ramach te sygnały i ustalenia znajdują swoje miejsce.

1. PAMFLET CZY HISTORIA?

O dziele Rulhière'a słusznie napisał Jean Fabre, że „przez pół wieku w Polsce i przez przeszłe stulecie we Francji, czy było formalnie cytowane czy też nie, stanowiło autorytet i służyło historykom za jedyne źródło”¹. Ten sąd francuskiego historyka można jeszcze rozszerzyć i uzupełnić. Zapewne, od drugiej połowy XIX w., od czasu podjęcia przez Henryka Schmitta badań źródłowych nad początkiem panowania Stanisława Augusta, Rulhière przestał być dla polskiej historiografii *source unique*. Autor „Histoire de l'anarchie” pozostał jednak do czasów najnowszych mniej lub bardziej anonimowym autorytetem; jego sądy wartościujące oraz ogromny materiał faktów i anegdot do dziś dnia żyją w naszej literaturze historycznej.

Historycy panowania Stanisława Augusta mimo wielkiego dorobku stu lat krytycznych prac źródłowych wciąż jeszcze w dużym stopniu pozostawali pod wpływem dwóch pamfletów w wielkim stylu, które rzuciły jaskrawe i stronnicze, ale przemożnie sugestywne światło na początek

¹ J. Fabre, *Stanislas-Auguste Poniatski et l'Europe des Lumières*, Paris 1952, s. 11.

i schyłek tego panowania. Owe pamflety to dzieło Rulhière'a i książka „O ustanowieniu i upadku Konstytucji Trzeciego Maja“. Urzędowy historiograf francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz przywódca stronnictwa patriotycznego na uchodźstwie podali sobie ręce nad głową Stanisława Augusta i pisząc *cum ira et studio* o początku i końcu jego rządów przyczynili się do powstania owego obrazu całości czasów stanisławowskich, który za pośrednictwem różnych „wieczorów pod lipą“ wchodził w krwiobieg społecznej świadomości historycznej i bywał uwierzytelniany przez takich mistrzów jak Korzon czy Askenaży.

Kwalifikując dzieło Rulhière'a jako pamflet chcemy podkreślić jego jaskrawą stronniczość podyktowaną względami natury politycznej i charakterem informatorów autora. Tej stronniczości swego przodka-historyka nie mogła zakwestionować gorliwa apologetka Rulhière'a, panna Alice Chevalier-Rulhière. „Jest rzeczą jasną — pisze ona — że źródło sympatii i antypatii autora «Histoire de l'anarchie de Pologne» znajduje się przede wszystkim w systemie politycznym, do którego należy“², to znaczy w antyrosyjskiej i filopruskiej „szkole dyplomatycznej sekretu króla“³. Autorka monografii o Rulhière postawiła sobie natomiast za cel wykazać ściśle źródłowy charakter „Historii anarchii“, opartej na gromadzonym przez 20 lat ogromnym materiale archiwalnym i ustnych wywiadach. Istotnie Rulhière, od r. 1768 urzędowy „pisarz polityczny ministerstwa spraw zagranicznych“ i człowiek mający duże koneksje wśród ludzi związanych z sekretną dyplomacją Ludwika XV, miał taki dostęp do tajnych archiwaliów francuskich, jaki stał się udziałem zwykłych historyków dopiero sto lat później, a ponadto miał możliwość rozmawiania i korespondowania z wieloma bohaterami swego dzieła. Łącząc stronniczość z benedyktyńską pracowitością i pasją badawczą pod wieloma względami wciąż jeszcze wyprzedza aktualny stan badań krytycznej historiografii i, co więcej, w wielu wypadkach jego informacje oparte na ustnych przekazach pozostają równie interesujące jak niesprawdzalne w sposób bezpośredni. „Historia anarchii“ jest więc czymś więcej niż pamfletem. Obok licznych cennych ustaleń, wielu budzących wątpliwości anegdot czy niewątpliwych fałszów znajduje swoją dokumentację we współczesnej korespondencji, która została wyzyskana z takim krytycyzmem, na jaki chciał i mógł się zdobyć zaangażowany człowiek współczesny opisywanym wydarzeniom. Historyk schyłku panowania Augusta III i początku panowania Stanisława Augusta nie może przejść obojętnie obok tej „tkaniny uplecionej z kłamstwa i prawdy“, jak określił Rulhière'a już Diderot⁴.

Mimo pracy Alicji Chevalier, która studia nad Rulhièrem poważnie posunęła naprzód, nie został jeszcze dokonany pełny krytyczny rozbiór „Histoire de l'anarchie“⁵. Niemal każde zdanie tej książki zachęca do ustalenia źródła, które w wielu wypadkach da się odnaleźć w sekretnej

² A. Chevalier, *Claude-Carloman de Rulhière, premier historien de la Pologne*, Paris 1939, s. 11.

³ Tamże, s. 9.

⁴ Tamże, s. 69.

⁵ *Nous n'entrerons pas dans l'analyse détaillée du texte de Rulhière pour indiquer les sources, page par page. Ce procédé serait fastidieux pour le lecteur et nous éloignerait du plan général de cette étude ou nous nous efforçons de montrer l'historien au travail.* Tamże, s. 244.

i oficjalnej korespondencji dyplomatycznej i w częściowo zachowanych materiałach pomocniczych zebranych przez Rulhière'a⁶. Tą drogą sprawdzwszy, co autor przejął, co przemilczał i co zniekształcił z istniejących źródeł, można wyodrębnić ową resztę zaczerpniętą z ustnych wywiadów i ustaliwszy ten zakres przeanalizować galerię bezpośrednich informatorów Rulhière'a oraz stopień wiarogodności ich relacji. Dalsza komplikacja, to dzieje samego rękopisu „Historii anarchii“, jego kolejne redakcje i arbitralne zmiany wprowadzane przez dziewiętnastowiecznych wydawców⁷. Krytyczny rozbiór dzieła Rulhière'a jest więc rzeczą równie nęcącą jak trudną. Może znajdzie się badacz, który podejmie to zadanie i da w końcu uzasadnioną odpowiedź, w jakiej mierze książka Rulhière'a jest pamfletem, a w jakiej historią i które rozminięcia się autora z prawdą należy zapisać na konto jego stronniczości, które zaś pochodzą z fałszywych informacji^{7a}.

2. OD KONOPCZYŃSKIEGO DO RULHIÈRE'A

Dyskusje, które współczesni i historycy⁸ toczyli z Rulhièrem, dotyczyły w pierwszym rzędzie jego ocen narodów (Polaków i Rosjan) i ludzi (zwłaszcza Stanisława Augusta i Czartoryskich z jednej, a Branickiego, Mokronowskiego i Wielhorskiego z drugiej strony). Nie dla historyka myśli historycznej, ale dla historyka *tout court* ważniejszą jednak sprawą od owych sądów wartościujących jest zagadnienie wiarogodności faktów, które literatura przedmiotu przejmowała i wciąż jeszcze przejmuje z takich źródeł jak Rulhière. Tego rodzaju dociekanie nie jest łatwe, gdyż miewamy do czynienia z przejęciami nie sygnalizowanymi przypisem źródłowym, ale stanowiącymi z pokolenia na pokolenie przekazywaną anonimową tradycję, której nosiciele bodaj nie zdawali sobie nawet sprawy, że stanowią ogniwo w łańcuchu prowadzącym do nie czytanej już i zakurzonej „Historii anarchii“. A bywało, że tego rodzaju przejęcia dotyczyły spraw niepośledniego znaczenia i powodowały nieblahe bałamuctwa. Aby nie być gołosłownym podam jeden dość pouczający przykład z własnej praktyki.

Opracowując dla makiety „Historii Polski“ pierwsze lata panowania Stanisława Augusta napisałem co następuje: „Zaraz po koronacji Repnin wyraził zgodę na powiększenie armii polskiej do 50 tysięcy, pod warunkiem zawarcia polsko-rosyjskiego przymierza zaczepno-odpornego. Czartoryscy zgodzili się jedynie na przymierze odporne przewidując, że przymierze zaczepne wciągnie Polskę do współdziałania z Rosją w wojnie przeciwko Turcji. Sprawa traktatu upadła i w rachubach dyplomacji carskiej Rzeczpospolita straciła na znaczeniu jako ewentualny drugorzędny sojusznik....“⁹.

⁶ Te materiały znajdują się częściowo w papierach rodzinnych (wykorzystanych przez A. Chevalier), a częściowo w Archives Nationales.

⁷ Por. Ostrowski, wstęp do wydania z r. 1862 i A. Chevalier, op. cit., s. 371 nn.

^{7a} Jak dowiadujemy się, pracuje obecnie nad Rulhière'em p. R. Wołoszyński.

⁸ Polemiki te w sposób sprawozdawczy przedstawia A. Chevalier, podczas gdy J. Fabre (op. cit., s. 6 nn) zajmuje wobec Rulhière'a krytyczne stanowisko.

⁹ *Historia Polski*, makieta t. II, cz. 1, Warszawa 1957, s. 90.

W toku sulejowskiej dyskusji nad drugim tomem makiety jeden z mówców wystąpił z postulatem, aby więcej miejsca poświęcić tej propozycji sojuszniczej Repnina i uchyleniu jej przez „familie“, był to bowiem — jego zdaniem — moment bardzo doniosły, w którym decydowały się losy Polski, gdyż w porę zawarty sojusz mógł być zapobiec rozbiorom. Być może wysunięto tu postulat interpretacji za daleko idącej, ale niewątpliwie, tak jak rzecz została przedstawiona, sprawa posiadała poważne znaczenie. W wyniku jednak pracy nad ostateczną redakcją odpowiedniego rozdziału „Historii Polski“ zamiast bardziej wypunktować po prostu opuściłem cały ustęp dotyczący sojuszniczej oferty Repnina. Warto się przypatrzeć, jak doszło do tego skreślenia, jest to bowiem przykład, jak bardzo teren nowożytnej historii politycznej jest jeszcze ogrodem nieplewionym, wbrew spotykanej opinii, że w zakresie ustalania ważniejszych faktów dokonała już swego dzieła dawna historiografia.

Pisząc o ofercie sojuszniczej Repnina opierałem się na literaturze przedmiotu, która na pozór nie zdawała się nastroczać jakichkolwiek wątpliwości. Zaczynając od pozycji najnowszych — „Dzieje Polski nowożytnej“ *Konopczyńskiego*: „Carowa zaraz po koronacji ofiarowała Stanisławowi ściśle przymierze przeciwko Turcji, pozwalając nawet w tym razie na aukcję wojska do pięćdziesięciu tysięcy. Czartoryscy z trudem uchylili tę propozycję jako prowadzącą do zupełnego uzależnienia Polski od Rosji, choć nie mogli jej przeciwstawić innego systemu przymierzy...“¹⁰.

Cofając się wstecz w łańcuchu opracowań syntetycznych mamy z kolei wydawnictwo „Polska, jej dzieje i kultura“ (*A. Skałkowski*): „Aby rządzić u siebie i coś znaczyć w świecie, trzeba było znaleźć jakieś oparcie. Gotowa była go udzielić carowa pod pozorem odnowienia traktatu z roku 1686. Nowy układ przyjaźni i sojuszu..., na fundamencie gwarancji wzajemnej posesyj państw obydwóch i praw, przywilejów, wolności Rzeczypospolitej, otwierał widoki na pomnożenie armii do 50 000, ale z obowiązkiem współdziałania przeciw Turcji. Czartoryscy uchylili tę propozycję, obawiając się zwiększenia zależności od Rosji...“¹¹.

Następnie *Bobrzyński*: „Czartoryscy odważywszy się już na tak wiele, nie mieli teraz odwagi stawić czoła opozycji, nie umieli wytrwać w bezwzględnej uległości dla Rosji, która była okupem za udzielenie poparcia. Odrzucili tedy ofiarowany przez Rosję alians zaczepno-odporny pozwalający Polsce armię swoją do 50 000 ludzi powiększyć, odsunęli się nawet od króla, który na rozpoczętej drodze miał zamiar wytrwać. Wzmocniwszy zaledwie trochę rząd, pragnęli to zaraz przeciw Rosji wyzyskać i samoistną politykę zagraniczną rozpocząć. Upadek ich przyszedł też niespodziewanie łatwo“¹².

Dalej „Dzieje Polski“ *Szujskiego*: „Wtedy [w czasie sejmu koronacyjnego — E. R.] podał Repnin projekt zaczepno-odpornego z Rosją przymierza, pozwalając w razie przyjęcia go na powiększenie wojska Rzeczypospolitej do 50 000. Książę kanclerz litewski odrzucił propozycję porzastając na traktacie odpornym i komisji rozgraniczającej, do złożenia

¹⁰ Wł. Konopczyński, *Dzieje Polski Nowożytnej* t. II, Warszawa 1936, s. 293.

¹¹ A. Skałkowski, *Polska w okresie rządów Stanisława Augusta, Polska, jej dzieje i kultura* t. II, Warszawa [1927], s. 225.

¹² M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie* t. II, Warszawa 1927, s. 245.

której zobowiązał się Poniatowski jako kandydat tronu. Powolne rodziny głośno poselskie przywitały relację konferencji z Repninem wołaniem o ewakuację wojsk rosyjskich...¹³

W końcu „Dzieje panowania Stanisława Augusta” Schmitta: „Repnin oświadczył poufnie [Michałowi Czartoryskiemu — E. R.], że carowa zezwoli na podniesienie liczby wojska do 50 000 ludzi, ale pod warunkiem, jeżeli z nią Rzeczpospolita zawrze przymierze zaczepno-odporne. Lubo zwiększenie siły zbrojnej było niezbędne, nie podobna było na żądany przystać warunek, ponieważ musiano by na to jedynie opłacać pomnożone zastępy tego wojska, aby je mieć w gotowości na zawołanie carowej, ilekroć jej przyjdzie do głowy rozpocząć z kim wojnę w celu rozszerzenia granic swego państwa. Książę kanclerz litewski ofiarował natomiast przymierze odporne, lecz gdy Moskwa nie chciała na nim przestać, odroczone sprawę wystawienia znaczniejszej siły zbrojnej do czasu sposobniejszego...“¹⁴

Tyle autorzy syntez. A teraz przejdźmy do opracowań monograficznych, które w zasadzie, w przeciwieństwie do poprzednich, operowały aparatem naukowym. A więc Roepel: *Auch das von Russland geforderte offensive und defensive Bündniss ward, obwohl Katharina als Preis ihre Einwilligung zur Vermehrung der polnischen Armee bis auf 50 000 Männer bot, unter dem Einfluss der Czartoryski insofern abgelehnt...* [bez przypisu źródłowego]¹⁵.

A więc Kraushar: „Projekt przymierza zaczepno-odpornego, zainicjowany przez księcia Repnina, w zamian za obietnicę zezwolenia na zwiększenie wojska do 50 tysięcy, nie przyjętym został za wpływem księcia Michała Czartoryskiego“ [bez przypisu źródłowego]¹⁶.

A więc znów Konopczyński w „Polska a Turcja“: „Wnet po sejmie koronacyjnym, jak informował posła [polskiego w Turcji Aleksandrowicza — E. R.] Jacek Ogrodzki, szef królewskiej kancelarii, imperatorowa przedłożyła królówi traktat przymierza i pod tym warunkiem zgadzała się na powiększenie armii polsko-litewskiej do 50 000; szło o przymierze głównie przeciw Turcji, a tej dążności właśnie Czartoryscy nie aprobowali i do projektu sojuszu dodali klauzulę: *salvo per omnia tractatu Carlovicensi*“ [tu odesłanie do: Ogrodzki do Aleksandrowicza 27 stycznia i 14 lutego 1764 (sic), B. Cz. 624]¹⁷.

Sięgnąwszy w końcu do książki Konopczyńskiego czytelnik poszukujący bliższych danych co do propozycji Repnina sądził, że jest u kresu podróży — po ciągłym natrafianiu na materiał nie poparty aparatem naukowym uchwycił wreszcie nic prowadzącą do źródła archiwalnego. Cóż jednak znajduje się w listach Ogrodzkiego do Aleksandrowicza?

¹³ J. Szujski, *Dzieje Polski* t. IV, Kraków 1894, s. 439.

¹⁴ H. Schmitt, *Dzieje panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego* t. I, Lwów 1868, s. 311—312. Tę samą wersję daje Schmitt w wydawnictwie *Materiały do dziejów bezkrólewia po śmierci Augusta III* t. I, Lwów 1857, s. 74. W niniejszym przeglądzie zatrzymujemy się na Schmitcie jako inicjatorze źródłowych badań nad epoką. Z interesującą nas wersją spotykamy się i w pierwszej połowie XIX w. Zob. F. Raumer, *Polens Untergang*, Leipzig 1832, s. 35; J. Lelewel, *Panowanie króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Bruksela 1847, s. 34.

¹⁵ R. Roepell, *Das Interregnum, Wahl und Krönung von Stanislaw August Poniatowski*, Posen 1892, s. 167.

¹⁶ A. Kraushar, *Książę Repnin i Polska* t. I, Warszawa 1900, s. 69.

¹⁷ Wł. Konopczyński, *Polska a Turcja*, Warszawa 1936, s. 184.

W liście z 27 stycznia 1765 szef kancelarii królewskiej zapewniał, że Turcja nie powinna się niepokoić z powodu sejmu koronacyjnego, na którym w niczym nie naruszono tak interesujących Portę polskich wolności. „Wojska nie masz więcej jak było i przyczynić nie myślemy, i choćbyśmy chcieli, nie byłoby czym płacić mu dla utrzymania... Niechże ministerium stambulskie uważy to wszystko, niech wiary nie daje obłudnym relacjom, które przez omamienie wprowadzają Portę w niepotrzebne podejrzenia, strasząc projektem traktatu z Moskwą, który jeżeli przyjdzie do skutku, ściągając się tylko ma do uspokojenia ustawicznych o granice kłótni i do zawarcia wzajemnego ku obronie sojuszu *salvo per omnia tractatu Carlovicensi*, w utrzymaniu nienaruszonej, jak najściślejszej z Portą przyjaźni“¹⁸. A w liście Ogrodzkiego z 14 lutego znajdujemy jedynie wywód, że wobec nienaruszalności traktatu karłowickiego Turcja nie powinna się niepokoić z powodu ewentualnego odnowienia lub potwierdzenia (*le renouvellement ou la confirmation*) traktatu Grzymułtowskiego z r. 1686¹⁹.

A więc nic o propozycji Repnina w sprawie zaczepnego sojuszu i aukcji wojska do 50 000 i nic o odmowie Michała Czartoryskiego. Sprawa pozostała zagadkowa i zaczęła budzić wątpliwości, zwłaszcza że niczego podobnego nie znalazło się ani w rosyjskiej literaturze przedmiotu²⁰, ani w wydawnictwach źródłowych („Sbornik“, „Politische Korrespondenz“ Fryderyka II czy też pamiętniki Stanisława Augusta). Wreszcie dalsze poszukiwania oparte na krajowym i zagranicznym materiale archiwalnym wykazały zupełne nieprawdopodobieństwo owej rzekomej propozycji Repnina pozostającej w jaskrawej sprzeczności z niewątpliwymi faktami (negatywny stosunek Rosji do sprawy aukcji armii i jak najdalej posunięta wówczas ostrożność wobec Turcji).

Nie tu miejsce wchodzić w meritum sprawy rokowań z r. 1764 o traktat polsko-rosyjski (odnowienie traktatu Grzymułtowskiego), dość że interesująca nas wersja uporczywie powtarzana przez Schmitta, Szuskiego, Bobrzyńskiego, Roeppla, Kraushara, Skałkowskiego, Konopczyńskiego i, — oby ostatniego — autora makiety jest wersją legendarną. I, *least not last*, zaglądając do Rulhière'a, znalazłem w końcu jej źródło: *Dans cette diète [sejm koronacyjny — E. R.] l'impératrice de Russie proposa de laisser la Pologne lever et entretenir une armée de cinquante mille hommes, à la condition que la République se lierait avec l'empire de Russie par une alliance offensive et défensive. Mais le grand chancelier craignait que dans cette alliance les Polonais ne jouassent le rôle des alliés de l'ancienne Rome ... cette proposition fut rejetée; et l'ambassadeur de Pologne à Pétersbourg eut seulement l'ordre d'y proposer et d'y conclure une alliance purement défensive. Aucune considération, aucune crainte ne put engager le grand chancelier à porter la condescendance plus loin...*²¹.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że ów ustęp znajdujący się w ostatecznej, ogłoszonej drukiem redakcji „Historii anarchii“ nie figuruje we

¹⁸ Rkps Czart. 624, s. 165-166.

¹⁹ Tamże, s. 175.

²⁰ F. Smitt, *Frédéric II, Catherine et le partage de la Pologne*, Paris 1861; S. Sołowjew, *Geschichte des Falles von Polen*, Gotha 1865; S. Sołowjew, *Istorijs Rossii s drevniejszych wriemien* t. XXVI, Moskwa 1883.

²¹ C. C. Rulhière, *Histoire de l'anarchie de Pologne* t. II, Paris 1807, s. 279. Bez różnicy w wyd. Ostrowskiego t. II, s. 124-125.

wcześniejszej redakcji rękopiśmiennej złożonej przez autora w Dépôt ministerstwa spraw zagranicznych w latach 1770—1771²². A więc gdzieś po r. 1771 Rulhière coś zasłyszawszy dopisał tych kilka bałamutnych zdań i wywołał reakcję łańcuchową, zresztą jedną z wielu, jakie spowodowała „Histoire de l'anarchie“.

Ow drastyczny przykład ukazuje ujemną stronę oddziaływania książki Rulhière'a. Nie chcąc przez to sugerować, że ta ujemna strona jest stroną jedyną, pragniemy na tym przykładzie unocznic wagę i wciąż żywą aktualność naukową postulatu krytycznej analizy „Historii anarchii“.

3. SEKRET KRÓLA, FILOZOFIA I HISTORIA

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych *ancien régime'u* było instytucją szeroko rozbudowaną, w biurach której prowadzono szereg prac historycznych. Taki charakter miały retrospektywne memoriały składane przez ambasadorów po zakończeniu ich misji, a zwłaszcza obszerne dedukcje sporządzane przez urzędników biurowych na podstawie korespondencji dyplomatycznej. Prace historyczne tego typu (np. niezmiernie płodnego Le Dran, pełniącego funkcję *premier commis des Affaires étrangères* i szefa archiwów)²³ odznaczały się stosunkowo dużym stopniem obiektywizmu. Przeznaczone jedynie na wewnętrzny użytek nie służyły celom propagandowym, ale miały stanowić pomocniczy materiał dla dyplomatów. Taki charakter miał np. sześciotomowy rękopis „Histoire des négociations de la France pour le rétablissement du Roi Stanislas sur le trône de Pologne“ sporządzony przez Le Drana w 1738 r.²⁴ Kierunek tematyczny prowadzonych przez ministerstwo studiów historycznych zależał oczywiście od potrzeb bieżącej polityki, a więc wielkie zainteresowanie Francji Ludwika XV Polską znalazło tu swoje odbicie.

Z biegiem czasu wzrastały wymagania, które ludzie Oświecenia stawiali historii i ówczesnemu odpowiednikowi *political sciences*, owym przekrojowym studiom nad geografią, ekonomiką i ustrojem poszczególnych krajów. Nie zadowalały już jedynie kroniki negocjacji. Zwłaszcza taki kraj jak Polska XVIII wieku, gdzie polityka zagraniczna ząbowała się tak ściśle z problematyką ustrojową, gdzie przed obcymi dyplomatami wciąż stał dylemat: podtrzymywanie anarchii czy też popieranie dążeń reformatorskich, nastroczał wiele problemów. Stopień tego zainteresowania wzrastał jeszcze w związku z dwutorowością dyplomacji francuskiej za Ludwika XV, która to dwutorowość szczególnie dobitnie dochodziła do głosu w sprawie stosunku do Polski. Między „polonocentryczną“ dyplomacją sekretu króla a lekceważącą sprawę polską dyplo-

²² Odnośny ustęp tej redakcji brzmi: *On crut que la Russie seroit satisfaite si on accordoit tout ce qu'elle demandoit d'ailleurs. On nomma une commission pour réaler les frontières suivant toutes ses anciennes prétentions. On donna ordre à l'ambassadeur qui résidoit à Petersbourg d'y négocier une alliance défensive entre la Pologne et la Russie, dont la base seroit une garantie mutuelle des possessions des deux états. Les Czartoryski crurent par ce moyen avoir contenté cette puissance ambitieuse.* Archives de Ministère des Affaires Etrangères [dalej cyt. A E], Mémoires et Documents, Pologne 20, k. 213.

²³ Por. A. Baschet, *Histoire du Dépôt des Affaires étrangères*, Paris 1875.

²⁴ A E, Mémoires et Documents, Pologne 12-17.

macją oficjalną toczyła się przez lata cicha polemika, w której posługiwano się coraz bardziej rozbudowanym systemem argumentacji i kontrargumentacji.

W atmosferze wewnętrznej dyskusji politycznej zatracił się biurokratyczny obiektywizm, ale rozszerzały się horyzonty. Agenci „sekretu“ parali się wewnętrzną problematyką Rzeczypospolitej. Jeden z pionierów „sekretu“ Duperron de Castera (*chargé d'affaires* w Warszawie w latach 1746—1752) włączył się w nurt polskiej literatury politycznej, gdy jego napisana w r. 1748 na wewnętrzny użytek rozprawa „*Idee de la République de Pologne et de son état actuel*“²⁵ została po śmierci autora w r. 1764 ogłoszona drukiem w Warszawie pt. „*Essai politique sur la Pologne*“. Ambasador francuski w Polsce (w latach 1752—1758) Karol Franciszek Broglie przy pomocy Stanisława Konarskiego opracowywał plany reformy Rzeczypospolitej²⁶. W tych warunkach przeciwnik polskiej polityki „sekretu“, minister spraw zagranicznych książę Praslin musiał uzbroić się w mocne argumenty, aby przeciwstawić zwolennikom *du système de la Pologne* swój punkt widzenia w obszernym memoriale odczytanym na radzie królewskiej 8 maja 1763 roku²⁷.

W czasie gdy zbliział się krytyczny moment bezkrólewia i zaogniał się dylemat: utrzymanie aktywnej polityki w Polsce czy rezygnacja, panowała rozterka i w gronie wtajemniczonych. Agent „sekretu“ w Warszawie Hennin w prywatnym liście pisał do agenta „sekretu“ w Petersburgu Breteuila: „Trzeba by zapisać tomy, aby zdać sprawę z tego, co się tu mówi i projektuje. W głowach zamieszanie. Nigdy naród nie był bardziej godny współczucia. Jest się tu Rosjaninem, jest się Sasem, nikt nie jest Polakiem... W stanie tej Rzeczypospolitej tkwi problem równy problemowi kwadratury koła. Bardzo się obawiam, że szczęście tego ludu okaże się w końcu równie niemożliwe do dowiedzenia i wtedy pozostanie jedynie mu życzyć wiecznego odrętwienia w jego słabości i beztroście“²⁸. Polska polityczna kwadratura koła stanowiła jednak podniecię, aby „zapisać tomy“ i pod tym literacko-historycznym kątem widzenia przegładniemy prywatną korespondencję Piotra Hennin.

Hennin, od r. 1752 sekretarz ambasady francuskiej w Warszawie, a od r. 1760 wtajemniczony w sekret króla, był to *bel-esprit*, kolekcjoner i literat, człowiek o rozległych stosunkach w świecie politycznym, literackim i naukowym. W r. 1761 pisał on do Woltera: „Ubolewam, że okoliczności nie skierowały Pana w stronę Polski. Sądzę, że nie byłoby nic ciekawszego dla historyka-filozofa, jak zgłębić przyczyny skrajnego osłabienia tego narodu, zbadać, w jaki sposób anarchia może się utrzymać bez gwałtownych nieszczęść oraz przewidzieć, jak, kiedy i za czyją sprawą lud, który już nie ma ani stałych praw, ani potęgi, zostanie unicestwiony, lub też przywrócony do swojej dawnej świetności. Pan jedyny mógłby znaleźć rozwiązanie tych problemów w tak mu swojskich rocznikach

²⁵ Rękopis w Bibliothèque Méjans w Aix-en-Provence 1430.

²⁶ Wł. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, Kraków 1909, s. 220 nn. Por. D. Ozanam, M. Antoine, *Correspondance secrète du comte de Broglie avec Louis XV (1756-1774)* t. I, Paris 1956, s. XLVII, 35-36 i 47.

²⁷ *Mémoire sur l'intérêt qu'a la France à l'élection du roi de Pologne*. A E, *Correspondance politique*, Pologne 275, k. 21-31.

²⁸ Hennin do Breteuila, Varsovie 8 mars 1763 (minuta). Bibliothèque de l'Institut de France [dalej cyt. I F], rkps 1255, k. 76.

świata i w doskonałej znajomości serca ludzkiego. Pan wzniosłby pewność oczywistości tam, gdzie ja zaledwie się ośmielałem ryzykować prawdopodobne domysły. Ale Pan dokonał lepszego wyboru ciesząc się w zaciszu swymi pracami i swą sławą. Pozostawiając politykom troskę o przyszłość śmieje się Pan jedynie z terażniejszości“²⁹.

Czy pisząc ten list Hennin miał istotnie zamiar zachęcić Woltera do podjęcia pracy nad dziejami współczesnymi Polski, a licząc się z prawdopodobieństwem odmowy kończył swą ofertę filozoficznym uśmiechem zacierającym ewentualny posmak rekuzy? Nie umiemy na to pytanie odpowiedzieć, ale w każdym razie w swym liście odsłonił Hennin nurtujące go problemy i deklarując ową wiarę człowieka polityki XVIII w. w wartość naukowej prognozy dał wyraz pragmatyzmowi Oświecenia tak bliskiemu formule *savoir pour prévoir*.

Sprowokowana przez Hennina przemówiła wyrocznia z Ferney. Poruszyszy sprawę morskich klęsk Francji (jesteśmy w dobie wojny siedmioletniej) pisał Wolter: „Pańscy Polacy nie są przynajmniej w sytuacji utracenia swej floty. To prawda, iż są oni poniekąd bardzo unizonymi i bardzo posłusznymi sługami Rosjan, ale mają też swoje *liberum veto* i wino tokajskie. Przykro mi ze względu na wolność, którą kocham z całego serca, iż ta wolność właśnie nie pozwala Polakom być potężnymi. Wszystkie narody kształtują się późno. Dają jeszcze 500 lat Polakom, aby wytwarzali tkaniny lionkie i porcelanę sewrską“³⁰.

To proroctwo, tak pocieszające dla Polaków XVIII wieku, zapewne niewiele rozświetliło problemy nękające francuskiego dyplomata. A wkrótce na niego właśnie miał zwrócić wzrok kierownik „sekretu“ hrabia de Broglie w trosce, aby uzyskać historyczne oświetlenie („pochodnię“) dla wytyczenia linii politycznej na zbliżające się bezkrólewie. „Trzeba poprosić pana Hennina — pisał Broglie do Terciera 23 maja 1763 — aby sporządził szczegółowy memoriał o obecnym położeniu Polski z historią tego, co się tam wydarzyło od początku wojny [siedmioletniej — E. R.] i zaopatrzoney uwagami na temat rozkazów wysyłanych przez nasze ministerium. Ten memoriał posłuży nam za pochodnię [*nous servir de flambeau*] i będzie zawsze użyteczny“³¹.

Mniej więcej równocześnie nawiązał korespondencję z Henninem literat pośledniej rangi, niejaki Villers, który po poszukiwaniu fortuny w Rosji znalazł się przelotnie w służbie biskupa Sołtyka. W lecie roku 1763 Villers zawiadamiał Hennina, iż zamierza oddać się pracy „nad opisem historycznym i geograficznym Polski, którego nam brak i który nie może być dziełem jednego człowieka“. Villers liczył, że wciągnie się do współpracy Friesego i biskupa kijowskiego Załuskiego. Rzecz może być gotowa za dwa lata i będzie bardzo pożyteczna dla kieszeni, bowiem biblioteki całej Europy zakupią książkę tego rodzaju³².

Nie była to jednak sposobna pora na podejmowanie na dłuższą metę zakrojonych prac erudycyjnych. Wkrótce Villers znalazł się w orszaku legacji Franciszka Bielińskiego, która poprzez Luneville podała do Wer-

²⁹ Hennin do Voltaire'a, Varsovie 10 septembre 1761. I F, rkps 1281, k. 122-123.

³⁰ Voltaire do Hennina, 26 octobre 1761. I F, rkps 1281, k. 124-125.

³¹ Broglie do Terciera, Broglie 23 mai 1763. A E, Correspondance politique, Pologne 278, k. 151.

³² Villers do Hennina, Cracovie 28 août 1763. I F, rkps 1280, k. 224.

salu z notyfikacją zgonu Augusta III. Jechał tam jako agent głównego działacza „sekretu“ wśród Polaków — Mokronowskiego³³. Natrzasając się po drodze z dworu Leszczyńskiego i z roznieconych w Luneville nadziei na polską koronę³⁴, Villers po przybyciu do Paryża nawiązał kontakt z Brogliem. Po wizycie u kierownika „sekretu“ pisał do Hennina: „Nie mało schlebiam mojej miłości własnej wiadomość, iż zwrócono wzrok na mnie, abym napisał historię bezkrólewia. Sądzę, że to dzieło potrzebuje pary i nie widzę stosowniejszej niż historia pewnej ambasady [zapewne ambasady Broglie'a w Polsce — E. R.]. Czy nie mógłby Pan dostarczyć mi do tego pamiętników“?³⁵.

Policzone już były jednak dni ambasady francuskiej w Warszawie i wkrótce, po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Polską Hennin przybył do Paryża, aby w roku 1765 udać się na placówkę w pobliże swojego korespondenta Woltera, do Genewy.

4. HENNIN I RULHIÈRE

Alicja Chevalier wysunęła twierdzenie, że Rulhière był wtajemniczony w sekret króla oraz przypuszczenie, że inicjacja nastąpiła podczas jego pobytu w Petersburgu, gdzie przebywał w latach 1762—1763 jako sekretarz Breteuila³⁶. Brak jest bezpośrednich dowodów na potwierdzenie tej hipotezy, a zdaniem najkompetentniejszych specjalistów francuskich, panów Ozanam i Antoine, należy wykluczyć formalne wtajemniczenie w czasie petersburskiej misji³⁷. Pozostają jednak faktem wykazane przez pannę Chevalier bardzo bliskie stosunki Rulhière'a z takimi ludźmi jak Favier, Breteuil i zaufany człowiek księcia Conti, a równocześnie wychowawca i protektor Rulhière'a, jezuita, ojciec de la Tour. Istnieje wreszcie dowód, że w roku 1771 Rulhière za pośrednictwem sekretarza Broglie'a-du Boissmartina drogą konfidencjonalną otrzymywał do wykorzystania tajną korespondencję dyplomatyczną kierownika „sekretu“. Nie wnikamy w meritum rozważań panny Chevalier, jaki był cel tych przesylek (nie kontynuacja „Histoire de l'anarchie“, ale współpraca z Favierem nad „Conjectures raisonnées“?) i czy natrafiamy tu na ślad osobistego „sekretu w sekrecie“ Broglie'a³⁸. Będziemy natomiast mogli do

³³ W liście do Hennina z 12 kwietnia 1764 pisze Villers, że był u Broglie'a aby pilnować interesów Mokronowskiego, którego nazywa *mon général*. I F, rkps 1280, k. 245.

³⁴ Villers do Hennina, Luneville 25 janvier 1764. Po humorystycznym opisie audiencji legacji u Leszczyńskiego pisze: *Le lendemain de notre audience j'assistai à un entretien politique en langue polonoise, dont je compris tout le sens. Je pourrais même citer tout ce qui s'y dit et les mesures que l'on indiquoit pour placer la vertu sur un trône dont la violence l'a fait descendre deux fois*. I F, rkps 1280, k. 235-237.

³⁵ Villers do Hennina, Paris 12 avril 1764. I F, rkps 1280, k. 246. Niedoszły historyk bezkrólewia w dalszym ciągu uważał się za eksperta do spraw polskich. Spotykamy się znów z Villersem w r. 1769, kiedy to przedstawił Choiseulowi projekt odciążenia Prus od Rosji za cenę oddania im Kurlandii i Warmii. E. Rostrowski, *Na drodze do pierwszego rozbioru*. „Roczniki Historyczne“ t. XVIII, r. 1949, s. 186—187.

³⁶ A. Chevalier, op. cit., s. 49 nn.

³⁷ Opieram się tu na ustnej informacji udzielonej mi przez wyżej wspomnianych historyków.

³⁸ A. Chevalier, op. cit., s. 255-256.

grona ludzi „sekretni“ związanych z Rulhièrem dorzucić nazwiska Hennina i Mokronowskiego. Wreszcie, jak sądzimy, ważniejszą bodaj sprawą od kwestii oficjalnego wtajemniczenia jest okoliczność, iż w dobie powtórnego ministerium księcia Choiseul ustały w sprawie polskiej rozbieżności między „sekretem“ a ministerstwem. Antyrosyjska polityka Choiseula na terenie Turcji, Polski i Szwecji, było to w gruncie rzeczy przejęcie przez dyplomację oficjalną doktryny „sekretni“. W roku wybuchu konfederacji barskiej i wojny rosyjsko-tureckiej Polska znalazła się znów w centrum zainteresowań Wersalu.

Tak jak niegdyś Broglie, teraz Choiseul poszukiwał historycznej „pochodni“. Wybór ministra padł na Rulhière'a, który zyskał rozgłos dzięki wymierzonemu przeciw Katarzynie II pamfletowi pt. „Anecdotes sur la Révolution de Russie en 1762“. W grudniu 1768 r. Rulhière został zaangażowany przez ministerstwo spraw zagranicznych, aby napisać „dla oświecenia delfina“ na wewnętrzny użytek przeznaczoną „historię wydarzeń, z których zrodziły się obecne zamieszki w Polsce“³⁹. Z początkiem roku 1771, kiedy to upadek Choiseula spowodował przerwę w pracy Rulhière'a, gotowa już była pierwsza redakcja dziewięciu ksiąg „Histoire de l'anarchie de Pologne et de despotisme Russe“⁴⁰.

Pierwsze zetknięcie Rulhière'a z Henninem miało miejsce z początkiem kwietnia 1762, kiedy młody sekretarz poselstwa przejeżdżał przez Warszawę w drodze do Petersburga. Na skutek pośpiechu i zmęczenia świeżo upieczony dyplomata zapomniał doręczyć adresatom w Warszawie przesyłki, które powierzył mu Favier⁴¹. W tej sprawie Hennin wysłał list w ślad za śpieszącym na wschód Rulhièrem. „Kiedy Pan będzie myślał o Warszawie — pisał Hennin — niech Pan pamięta, że zostawił Pan tam kogoś, kto bardzo żałuje, że Pana pobyt był tak krótki“⁴². Skonfundowany Rulhière w liście do Hennina z Petersburga tłumaczył się ze swojego rozrządzenia i wyrażał żal, iż pośpiech „nie pozwolił mi skorzystać w tym stopniu, jakbym tego pragnął, z zaszczytu, iż zostałem Panu przedstawiony przez mojego szanownego przyjaciela pana Favier. Niech pan pozwoli, abym prosił w jego imieniu, aby Pan nie uważał mnie za przełotną znajomość. I choć to, co zaszło, musi wzbudzić podejrzenie co do mojej dokładności, nikt nie będzie dokładniejszy w chwytności sposobności, aby zasłużyć na uczucia przyjazne z Pańskiej strony“⁴³.

Epizod ten warto odnotować ze względu na fakt, że Favier nie tylko powierzył Rulhière'owi przesyłkę do Warszawy, ale zaopatrzył go również w rekomendację dla Hennina. Można dorzucić ów szczegół do tych argumentów, które zebrała panna Chevalier, aby osadzić Rulhière'a w kręgu „sekretni“.

Po raz drugi spotykamy się z Rulhièrem w korespondencji Hennina dopiero w grudniu 1768, a więc już w okresie, kiedy przygodny do tej pory dyplomata i literat został zaangażowany przez Choiseula do pracy nad historią Polski. Bawił wówczas w Paryżu Hennin (już od kilku lat

³⁹ A. Chevalier, op. cit., s. 118-119.

⁴⁰ Taki jest tytuł, zmieniony później w druku, pierwszej redakcji A E, Mémoires et Documents, Pologne 20.

⁴¹ Rulhière do ojca, Petersbourg 25 avril 1762. A. Chevalier, op. cit., s. 394.

⁴² Hennin do Rulhière'a, Varsovie 4 avril 1762 (minuta). I F, rkps 1275, k 277.

⁴³ Rulhière do Hennina, Petersbourg 24 avril 1762. I F, rkps 1275, k. 278.

rezydent francuski w Genewie) i Rulhière zwrócił się do niego z piśmną prośbą, aby wypowiedział się jako arbiter w zakładzie na temat, czy pani de Guébriant, która odprowadzała do Warszawy Marię Ludwikę Gonzaga, miała oficjalny charakter francuskiej ambasadorki? Nazajutrz otrzymał od Hennina odpowiedź na piśmie⁴⁴.

Błaha ta sprawa świadczy o jakimś marginalnym zainteresowaniu Rulhière'a, które wyniknęło zapewne w związku z podjętymi przez niego pracami nad historią Polski. Co więcej, można przypuszczać, że nastąpiło w tym czasie bezpośrednie zetknięcie się Rulhière'a z Henninem, które miało poważniejsze znaczenie, choć nie pozostawiło pisanego śladu w korespondencji, tak jak mająca oficjalny charakter sprawa arbitrażu. Być może już wtedy zadzierzgnęła się między Rulhièrem a Henninem współpraca nad dziejami Polski. W każdym razie moment początkowy tej współpracy nie da się uchwycić w korespondencji Hennina, z której dowiadujemy się od razu o daleko już posuniętych usługach byłego rezydenta w Warszawie na rzecz urzędowego historiografa.

24 października 1769 pisał Rulhière do Hennina: „Oto chwila, w której potrzebuję wszelkiej pomocy, którą zechciał mi Pan obiecać. Do dnia dzisiejszego oczekiwałem tej pomocy bez niecierpliwości i nie niepokoiłem Pana. W mojej pracy znajdowałem oparcie w tym wszystkim, co Pan sam napisał; ale skoro Pana mi zabrakło, zabrakło mi wszystkiego i muszę zgromadzić wszelkie możliwe środki, aby uczynić krok naprzód. Doskonały memoriał, który Pan był już łaskaw mnie powierzyć i którego wartość mogę dużo lepiej ocenić dziś, kiedy jestem lepiej zorientowany w tych wszystkich sprawach, wywołuje wielkie pragnienie, aby otrzymać z tej samej ręki wszystko, co może mi ona przesłać. Jest rzeczą zbędną, aby uczestnik wydarzeń porządkował w ciągłą opowieść wszystkie znane mu anegdoty. To już moja sprawa powiązać je z tymi, które do tej pory zebrałem. Bardzo proszę, niech Pan pisze bez planu i w miarę jak pamięć będzie podpowiadać, zaznaczając jedynie ściśle imiona i daty oraz podając nawet najdrobniejsze szczegóły. Reszta to już moja sprawa, jak również do mnie należy oddanie hołdu Pańskiej pracy przed ludźmi, którzy ze względu na Pana powinni być o tym poinformowani. Przepraszam, że ośmielam się przypominać Pańską obietnicę, ale nie może być dla Pana obojętny sukces dzieła, w którym będę miał sposobność niejednokrotnie wymienić Pańskie imię z honorem, a nawet sławą“⁴⁵.

Niedługo oczekiwał Rulhière na spełnienie swej prośby. „Otrzymałem — pisał 30 listopada 1769 — z równą przyjemnością jak wdzięcznością list nr 1, którym mnie Pan zaszczylił. Gdyby Tacyt otrzymał podobne pamiętniki, to by je przepisał. Czekuję na ciąg dalszy z jeszcze większą niecierpliwością niż oczekiwałem na początek. Aby odpowiedzieć na tak ciekawe anegdoty chciałbym uczynić moją korespondencję bardziej interesującą i donieść nowiny z Paryża, które mogłyby być Panu miłe... Pan Mokronowski spędzi zimę w Paryżu. Związałem się poufałą przyjaźnią z tym dobrym i znakomitym obywatelem. Często mówiliśmy

⁴⁴ Hennin opowiedział się raczej za oficjalnym charakterem „ambasadorki“, uchylił się jednak od kategorycznego rozstrzygnięcia. Rulhière do Hennina, Paris 8 décembre 1768. I F, rkps 1275, k. 279; Hennin do Rulhière'a, Paris 9 décembre 1768 (minuta). I F, rkps 1275, k. 280.

⁴⁵ Rulhière do Hennina, Paris 24 octobre 1769. I F, rkps 1275, k. 281.

o Panu. Z powodu mego wyjazdu na wieś od kilku dni nie miałem zaszczytu go widzieć, ale wszystko, co mogę powiedzieć o jego uczuciach dla Pana, nie dorówna komplementom, które polecił mi przekazać. Kiedy go znów zobaczę, będę mógł podać Panu wiadomości z kraju, którego wszystkie nieszczęścia tak dobrze Pan przewidział“⁴⁶.

A więc jesienią 1769 w toku intensywnej pracy nad pierwszą redakcją „Historii anarchii“ Rulhière nawiązał „poufałą przyjaźń“ z Mokronowskim. Ludzie ci widocznie widywali się bardzo często, skoro Rulhière uważał za stosowne zaznaczyć spowodowaną wyjazdem na wieś kilkudniową przerwę w tych spotkaniach. Jest to ważna okoliczność. Panna Chevalier nie natrafiła na ślad osobistej znajomości Rulhière'a z Mokronowskim i to, co napisała o kontaktach autora „Historii anarchii“ z Polakami w czasie pracy nad pierwszą redakcją dzieła, miało charakter bardzo ogólnikowy i chyba raczej hipotetyczny. Według jej słów „Rulhière poznał również za pośrednictwem księdza Mabły i Faviera niektórych znakomitych Polaków, ale był to jedynie początek stosunków, które w przyszłości miały się szeroko rozwijać“⁴⁷. Owe późniejsze stosunki, zwłaszcza z Wielhorskim, który w r. 1771 (już po złożeniu pierwszej redakcji w Dépôt ministerstwa) czytał i opatrzył swymi uwagami rękopis Rulhière'a, odnosiły się już do okresu pracy nad drugą redakcją⁴⁸.

Tymczasem Hennin pilnie wywiązywał się ze swego zadania. „Jakże mam Panu dziękować? — pisał Rulhière 28 grudnia 1769 — Pańskie listy są więcej warte niż moje dzieło i zamiast zwykłych pamiętników posyła mi Pan ustępy godne Tacyta. Z wielką niecierpliwością oczekuję ciągu dalszego, bowiem, jak Pan sobie zdaje sprawę, zbliżam się do ostatnich wydarzeń, to znaczy do tych, przy których postawiłem sobie granicę“. W dalszym toku tego listu przekazywał Rulhière Henninowi wiadomości z Polski, które otrzymał od Mokronowskiego. Czytamy tam o tym, jak konfederaci w jakiejś potyczce ubili 600 ludzi Drewicza, o rosyjskich projektach powtórzenia w Warszawie gry radomskiej, o tym, że Rosjanie położyli rękę na intratach Czartoryskich, którzy „w końcu stali się ofiarą swych ohydnych intryg (*détestables intrigues*)“, o tym, że Radziwiłł wyrzekł się wina na rzecz wody i piwa, i już od roku się nie upija. Rulhière kończył list pozdrowieniami dla Hennina od Mokronowskiego⁴⁹.

Jest to ostatni w tej serii zachowany list Rulhière'a, należy jednak przypuszczać, że następne zaginęły, bowiem Hennin potwierdził zakończenie wysyłania kolejnych materiałów do historii Polski dopiero w osiem miesięcy później, w sierpniu 1770. „Zaprzestałem Panu posyłać notatek dotyczących spraw polskich od czasu, gdy już nie mogę Panu przedstawiać

⁴⁶ Rulhière do Hennina, Paris 30 novembre 1769. I F, rkps 1275, k. 282.

⁴⁷ A. Chevalier, op. cit., s. 188 i 243.

⁴⁸ Tamże, s. 189 i 194-196. Co prawda już w r. 1925 twierdził Konopczyński, że wszystko co tyczy w „Historii Anarchii“ Mokronowskiego „on sam nieomal dyktował autorowi podczas swej misji we Francji w r. 1769-1770“. Wł. Konopczyński, *Mistrz historii współczesnej*, „Myśl Narodowa“, Nr 10 (49), r. 1925, s. 149. Ów artykuł o Rulhièrze nie jest jednak zaopatrzonej aparatem naukowym i sądzymy, że Konopczyński wysunął tu raczej domysł oparty na analizie tekstu a nie na bezpośrednim materiale archiwalnym. W każdym razie omawiając w „Konfederacji Barskiej“ związek Rulhière'a z Polakami nie zajął się Konopczyński stosunkami między autorem „Historii Anarchii“ a Mokronowskim, co zapewne by uczynił, gdyby rozporządzał konkretnym materiałem do tej sprawy.

⁴⁹ Rulhière do Hennina, 28 décembre 1769. I F, rkps 1275, k. 284.

faktów z zakresu historii narodowej. Co do osób, to związki, które Pan ma z wielu Polakami, umożliwią Panu zbieranie charakteryzujących je anegdot. Odmalują oni Panu księcia Repnina — głównego sprawcę nieszczęść Rzeczypospolitej, jego wyniosłość i zarozumiałstwo, bezwstyd polityczny i moralny jego postępowania. Opowiedzą Panu, jak ten człowiek nadużywał słabości Polaków i jednakowo traktował uczciwych ludzi szanujących jego urząd, jak i niskie dusze czolgające się przed nim. Jak wedle upodobania rozdawał dobra królewskie wbrew woli króla zmuszonego wchodzić z nim w układy ..., jak jego subalterni sprzedawali dyplomy ... Sądzę, że Pan wie, w jaki sposób wielki kanclerz litewski książę Czartoryski wyprowadził w pole wielkiego kanclerza koronnego ułożywszy się z nim, że wspólnie złożą dymisję, a potem dawszy mu zaszczyt pierwszeństwa podpisu znalazł wymówki, aby nie pójść za jego przykładem. To temu wielkiemu kanclerzowi Czartoryskiemu, wujowi króla, ów monarcha przez wdzięczność rzeczywistą czy też polityczną zaproponował na sejmie koronacyjnym wystawić pomnik na placu. W czasie nocy ktoś postawił tam szubienicę z napisem: *Pro tantis meritis hoc trialignum satis*“. Dorzuciwszy jeszcze garść plotek o Młodziejowskim, prymasie Lubieńskim i innych, kończył Hennin ten list i swoją korespondencję z Rulhièrem sentencją, iż te obrazki pokazują, jaką rolę grają charaktery w historii⁵⁰.

Z listu Hennina wynika, że czynił on różnicę między historią narodową (*histoire nationale*), a anegdotami tyczącymi osób i że kolejne memoriały posyłane Rulhièr'owi miały ów historyczny, a nie anegdotyczny charakter. Zapewne owe „ustępy godne Tacyty“ zawierały „historię narodową“ doprowadzoną do momentu, kiedy Hennin przestał być obserwatorem i uczestnikiem polskich wydarzeń, to znaczy do zerwania stosunków dyplomatycznych polsko-francuskich po sejmie konwokacyjnym. Pokrywałoby się to chronologicznie z końcem VI księgi historii Rulhièr'a; a wiemy, że V i VI księga pierwszej redakcji zostały oddane Choiseulowi w grudniu 1770 roku⁵¹.

Nasuwa się pytanie, czy słowa Rulhièr'a, iż „gdyby Tacyt otrzymał podobne pamiętniki, to by je przepisał“, są jedynie zdawkowym komplementem? Być może dalsze prace nad papierami Rulhièr'a pozwolą bliżej określić wkład Hennina do „historii anarchii“⁵². Jakikolwiek wynik przyniosłyby dalsze poszukiwania archiwalne, można sobie wyrobić pewien pogląd na to, co mogły zawierać oddane do użytku Rulhièr'a „pamiętniki“. W zacisznej Genewie Hennin był odcięty od bieżących wiadomości

⁵⁰ Hennin do Rulhièr'a, Genève 18 août 1770 (minuta) B I, rkps 1275, k. 286-287.

⁵¹ A. Chevalier, (op. cit., s. 274-275) cytuje jedynie Hennina jako autora relacji dyplomatycznych wykorzystanych przez Rulhièr'a w archiwum ministerstwa spraw zagranicznych; należy więc przypuszczać, że w przebadanych przez siebie papierach Rulhièr'a nie natrafiła na dane o Henninie jako bezpośrednim informatorze i współpracowniku „Historii anarchii“. Wykorzystane przez nią papiery rodzinne stanowią jedynie resztkę, która ocalała po zniszczeniu z czasów Wielkiej Rewolucji. Rozporządzając wskazówką w postaci nieznanej dotąd korespondencji Rulhièr'a z Henninem warto by jednak jeszcze sprawdzić, czy w ocalałych papierach rodzinnych oraz w notatkach Rulhièr'a znajdujących się w Archives Nationales (KK 1396 d) nie ma jakichś anonimowych materiałów, których autorstwo można by obecnie rozszyfrować.

⁵² A. Chevalier, op. cit., s. 119.

z Polski⁵³, miał natomiast pod dostatkiem czasu, aby wertować swoje papiery z lat 1752-1764 (przechowywał bardzo starannie wszystkie oryginały pism wpływających i minuty swoich relacji). I to źródło „pamiętników“ Hennina stoi otworem w postaci wielu fascykulów korespondencji przechowywanych w Bibliothéque de l'Institut de France i w archiwum ministerstwa spraw zagranicznych.

Na podstawie przedstawionej powyżej korespondencji mamy powody twierdzić, że człowiek, którego w roku 1763 Broglie upatrywał na autora historii polityki francuskiej w Polsce w dobie wojny siedmioletniej i do którego (zapewne w porozumieniu z Brogliem) zwracał się w r. 1764 Villers z propozycją dostarczenia swych „pamiętników“ dla opracowania historii ambasady Broglie'a (1752-1758), stał się w czasie prac nad pierwszą redakcją jednym z głównych informatorów Rulhière'a dla okresu od połowy panowania Augusta III do sejmu konwokacyjnego 1764 (a więc od połowy księgi III do schyłku księgi VI „Historii anarchii“). A być może niektóre „ustępy godne Tacyta“ pióra Hennina zostały po prostu wcielone do dzieła Rulhière'a.

5. POGROBOWIEC POLSKIEJ POLITYKI LUDWIKA XV

Po raz ostatni spotykamy się w korespondencji Hennina z Rulhièrem w r. 1784 i znajdujemy tu dane pozwalające uściślić tok prac nad drugą redakcją i kontynuacją „Historii anarchii“. Na podstawie pracy panny Chevalier wiadomo, że w r. 1781 Rulhière dał gotowy już rękopis księgi X oraz plan ksiąg XI i XII do wglądu Leonardowi Thomas dla dokonania korektury stylistycznej⁵⁴. Autorka ta przypuszcza, że Rulhière zarzucił pracę nad „historią anarchii“ w r. 1785, kiedy to po raz ostatni widziano go w archiwum, i przytacza list (pisany przez Rulhière'a na kilka miesięcy przed śmiercią) z kwietnia 1790 r. do ministra Montmorina z informacją, że jest ukończony rękopis ksiąg jedenastu i pół oraz materiał zebrany w całości aż do księgi XIV⁵⁵. Możemy obecnie dorzucić bliższe dane co do księgi XI.

Za ministerium Vergenesa Hennin został w r. 1777 powołany na stanowisko *premier commis des affaires étrangères* i z tego tytułu stał się zwierzchnikiem Rulhière'a.

„Jestem przekonany — pisał Rulhière do Hennina 31 maja 1784 — że hrabia de Vergenes i Pan podejrzewają mnie o wielkie zaniedbanie. Od roku nie przedłożyłem ministrowi żadnej części mojego dzieła. Nie znaczy to, abym na dobre zwolnił tempo pracy. Przed dwoma miesiącami ukończyłem drugą część XI księgi Historii, którą piszę“. Dalsze jednak prace zostały przerwane z powodu choroby kopisty. Rulhière przedstawiając wielkie trudności, na jakie natrafia w poszukiwaniu nowego kopisty, zapewniał, że „jest to jedyna przyczyna zwłoki, jaką cierpi jego praca“⁵⁶.

A więc pierwsza część XI księgi została oddana Vergenesowi w r. 1783, druga zaś ukończona w marcu 1784. Mimo zapewnień wyrażonych w liście

⁵³ O tym braku wiadomości pisał z Genewy Hennin do Paulmy 13 października 1767 i 6 stycznia 1768. I F, rkps 1271, k.353-354.

⁵⁴ A. Chevalier, op. cit., s. 166.

⁵⁵ Tamże, s. 174.

⁵⁶ Rulhière do Hennina, Paris 31 mai 1784. I. F, rkps 1275, k. 288.

do Hennina Rulhière już wówczas „na dobre zwolnił tempo pracy“, skoro do r. 1790 posunął się jedynie do połowy księgi XII. Zapewne, jak przypuszcza panna Chevalier, brakowało mu bodźca w postaci nadziei na doczekanie się publikacji swego dzieła. Ale tego bodźca nie miał Rulhière od r. 1768; od początku jego praca miała charakter rękopisu przeznaczanego na wewnętrzny użytek ministerstwa. Sądzymy, więc, że stopniowy zastój, w którym ugrzęzły prace nad „historią anarchii“ pozostawał również i w związku ze zmianą klimatu politycznego. Za ministerium Vergennesa Francja przestała się interesować Polską⁵⁷ i Rulhière'owi zabrakło tej podniety, z jaką podejmował swą pracę w dobie barskiej, w kręgu inspiracji „sekretu“ i na zamówienie Choiseula.

„Histoire de l'anarchie“, podobnie jak „Considération sur le gouvernement de la Pologne“ Rousseau czy „Du gouvernement et des lois de Pologne“ Mably'ego, wyrosła na gruncie tak aktywnego zaangażowania się Francji Ludwika XV w sprawy polskie. Było to prawowite dziecko, ale w latach osiemdziesiątych już pogrobowiec dyplomacji sekretnej i oficjalnej tej doby. Na kartach „Historii“ odnajdujemy te same namiętne sympatie i antypatie, tę samą terminologię, ten sam patos moralizatorski, tę samą w szczególności sposób wspólną Francuzom *ancien régime'u* i Polakom doby saskiej republikańsko-wolnościową frazeologię, to samo upodobanie do anegdoty i kreślenia psychologicznych portretów, które znamy z kart korespondencji dyplomatycznej trzeciego ćwierćwiecza XVIII w. Rulhière był i pozostał „pisarzem politycznym ministerstwa spraw zagranicznych“. „Historia anarchii“ wyrosła na gałęzi polityki Ludwika XV, karmiła się jej sokami i zwiędła przed czasem, gdy nosząca ją gałąź stała się martwa.

⁵⁷ Por. J. Feldman, *Na przelomie stosunków polsko-francuskich 1774-1787 — Vergennes wobec Polski*, Kraków 1935.

Флеминга в Польше были в то время уже гораздо более умеренные и не предусматривали внезапных перемен. В момент, когда начиналась борьба со шляхтой в 1715 г., он требовал устройства специальных придворных судов; включения части саксонских войск в регулярную польскую армию; введения постоянного большого и малого тайного совета при короле. Пруссия вместо того в течение переговоров с Россией в феврале и мае 1716 г. приняла точку зрения Петра I, что всякую мысль о введении наследственности престола в Польше и „суверенитета” монарха следует признать химеричной. Итак, когда в августе Флеминг просил у Фридриха Вильгельма помощи против польской шляхты вошедшей в конфедерацию, припоминая щетинские беседы, прусский король отверг все претензии касающиеся каких бы то ни было обязательств вытекающих из этих переговоров.

Итак Август II никакой помощи не получил, Пруссия предложила ему только посредничество.

Эмануэль Ростворовский

К ГЕНЕЗИСУ ТРУДА РЮЛЬЕРА ОБ ИСТОРИИ ПОЛЬСКОЙ АНАРХИИ

Подчеркивая необходимость критического анализа труда Рюльера (Rulhière) посвященного истории т. наз. барской конфедерации автор указывает продолжительное влияние этой книги вплоть до последнего времени на историческую литературу. Как иллюстрацию этого тезиса автор проводит анализ обще принятой польскими историками версии, будто-бы в 1764 г. князь Репнин предложил Польше наступательно-оборонительный союз с Россией против Турции, с увеличением польской армии до 50.000, и что Чарториские это предложение отклонили. Эта версия фальшива; единственным источником, хотя нигде не приводимым, является Рюльер. Можно бы привести много такого рода до сегодняшнего дня используемых а часто неточных выдержек из этого французского автора.

Чтобы начертить фон, на котором вырос заказ на „Историю польской анархии”, автор указывает громадный интерес оказываемый французской дипломатией третьей четверти XVIII века к современной истории Польши. Фактором оживляющим эту заинтересованность являлась разница взглядов на польский вопрос существующая между официальной французской дипломатией и „Секретом Короля” Людовика XV. В условиях внутренней дискуссии придворные стремились расширить знание польских дел и развернуть аргументацию в пользу или против „польской системы” (как определил сущность „секрета” дюк Прален). Интересные данные о поисках французских политиков найти подробные и точные сведения о современной Польше находятся в переписке Петра Геннена (Hennin), с 1752 года секретаря французского посольства в Варшаве, а с 1760 года, посвященного в тайну королевского „Секрета”.

В 1761 г. Геннен безрезультатно поощрял Вольтера заняться историей Польши. В 1763 г. руководитель „Секрета” граф Брой поручил Геннену обработать историю французской политики в Польше во время семилетней войны. В том же году Виллер (Villers) переписывался с Генненом по вопросу исторического и географического описания Польши.

Проекты эти не осуществились вследствие междуцарствия, в течение которого Виллер отправился во Францию. Из Парижа он сообщал Геннену, что ему поручено написать историю польского междуцарствия, он просил своего друга представить материалы к истории посольства Броя.

Мы пока не знаем с точностью, был ли Рюльер в действительности уже с 1762 года посвящен в тайну королевского „секрета”. Формально посвящение это кажется сомнительным, но автор прибавляет новые подробности, указывая близкие отношения Рюльера с людьми из круга „секрета”. Вопрос формального посвящения имеет второстепенное значение ввиду того, что в период второго министерства Шуазеля состоялось в польской политике Франции сближение между официальной дипломатией и доктриной „секрета”.

В переписке Геннена мы находим доказательства, что Рюльер навязал с ним сношения в декабре 1768 г. именно тогда, когда ему была поручена Шуазелем обработка современной истории Польши. В 1769 и 1770 годах Геннен (проживающий тогда в Женеве) систематически пересылал Рюльеру исторические материалы. Имеются письма Рюльера подтверждающие приемку фрагментов „достойных Тацита”. Из этой переписки видно, что осенью 1769 г. Рюльер связался с проживавшим тогда в Париже конфедератом польским Мокроновским.

Сотрудничество Рюльера с Генненом по обработке „Истории анархии” было до сих пор неизвестно а его сношения с Макроновским считались лишь гипотезой. Алиции Шевалье (Chevalier) известны только отношения Рюльера с поляками в ходе работы над второй редакцией „Истории анархии” в 1771 г. Приведенные документы убеждают, что во время первой редакции главными информаторами Рюльера были Геннен и Мокроновский. Это бросает свет на многие предубеждения Рюльера и объясняет, почему „История польской анархии” составляет в так большой степени эманацию секретной дипломатии Людовика XV.

Збигнев Ляндау

ЗАГРАНИЧНЫЕ ЗАЙМЫ В ПОЛИТИКЕ ПОЛЬСКОГО ПРАВИТЕЛЬСТВА (НОЯБРЬ 1920 — ДЕКАБРЬ 1923)

Статья представляет собой опыт изобразить политику очередных министров финансов Польской республики касательно проблемы заграничных займов в период инфляции. Из шести министров этого периода четыре (Стечковски, Михальски, Линде, Кухарски) в заграничных займах усматривали основное средство для исправления финансового и валютного положения страны, лишь два министра (Ястжембски и Грабски) не верили в возможность получить из вне значительную финансовую помощь; потому они и стремились к исправлению польских финансов собственными силами. Но вообще концепция поддержки финансов путем заграничных займов имела перевес, так как она являлась более выгодной для правящих групп. Исправление финансов и валюты собственными средствами сводилось бы к обременению имущих классов новыми налогами в гораздо большей степени, чем реформы опирающиеся на заграличные средства.

Вся трудность исправления финансов при помощи заграничных займов состояла в том, что как правительства чужих государств, так и частные капи-

redevvenue actuelle au moment de la guerre prusso-suédoise. Au cours des négociations de Stettin en juin 1715, Ilgen a avancé le projet d'une action militaire commune prusso-saxonne, tout d'abord contre Charles XII, et ensuite contre la noblesse polonaise. Fort de l'aide de l'armée prussienne et saxonne, Auguste II se serait assuré l'hérédité du trône et aurait aboli les diètes et les diétines. La Prusse aurait été payée par d'importantes acquisitions territoriales au détriment de la Pologne. Dans ce point cependant, Flemming trouvait les appétits prussiens trop exagérés, aussi la chose ne put-elle aboutir et l'on s'est borné à signer une entente concernant l'emploi de l'armée saxonne contre les Suédois. D'ailleurs le projet prussien était visiblement aventurier, inspiré qu'il était sans doute par l'idée de nuire aux relations d'Auguste II avec le tsar; les projets réformateurs de Flemming en Pologne étaient déjà à cette époque plus modérés et ne comportaient pas de changements aussi brusques. Au moment où, en 1715, commençait la guerre civile en Pologne, Flemming demandait l'établissement de tribunaux auprès du roi, l'incorporation d'une partie des régiments saxons dans les forces armées polonaises, la création d'un grand conseil permanent ainsi que d'un „petit conseil” privé auprès du roi. Les Prussiens par contre suivaient au cours des négociations avec la Russie en février et mai 1716 les vues de Pierre I que toute idée d'établissement de l'hérédité du trône en Pologne et de la souveraineté royale doit être considérée comme chimérique. Aussi lorsque, en août, Flemming a demandé l'aide de Frédéric-Guillaume contre la noblesse confédérée, lui rappelant les pourparlers de Szczecin, le roi de Prusse a-t-il déclaré qu'il ne se trouvait pas lié par aucune obligation découlant de ces pourparlers. Ainsi Auguste II se trouva privé de l'aide qu'il demandait; la Prusse ne lui offrit qu'une médiation.

Emanuel Rostworowski

„L'HISTOIRE DE L'ANARCHIE DE LA POLOGNE” ET PIERRE HENNING

En soulignant la nécessité d'une analyse critique de l'oeuvre de Rulhière, l'auteur met en relief la grande influence qu'elle a exercée jusqu'à ces derniers temps sur la littérature historique. Pour illustrer ce fait il cite une thèse généralement admise par les historiens polonais, d'après laquelle, en 1764 l'ambassadeur Repnine aurait proposé à la Pologne une alliance offensive et défensive avec la Russie contre les Turcs ainsi que l'augmentation de l'armée polonaise jusqu'à 50.000 hommes, offre que les Czartoryski auraient rejetée. Or c'est là une version absolument fautive et „l'Histoire de l'anarchie” de Rulhière en est la source unique, bien que nullement citée. On pourrait rappeler nombre d'emprunts de ce genre faits à l'oeuvre de Rulhière et admis sans contrôle jusqu'à nos jours. Pour faire comprendre les circonstances qui donnèrent lieu à la commande concernant „L'Histoire de l'anarchie”, l'auteur signale le grand intérêt que prenait la diplomatie française au temps de Louis XV aux événements contemporains de Pologne. Il y avait en ce temps une différence marquée entre la diplomatie officielle française et celle du „Secret du roi”, au sujet de la question polonaise. La rivalité clandestine entre ces deux ten-

dances faisait chercher de part et d'autre de nouvelles sources d'informations et de nouveaux arguments pour et contre le „système de la Pologne” (nom que le duc de Praslin donnait à la doctrine du „Secret”. La correspondance de Pierre Hennin secrétaire à l'Ambassade Française de Varsovie depuis 1752 et initié au „Secret” depuis 1760 contient d'intéressantes données sur les recherches faites à Versailles en vue de se procurer „un flambeau historique”, destiné à jeter de la lumière sur le problème polonais. En 1761, Hennin encourageait, d'ailleurs en vain, Voltaire à s'occuper de l'histoire de Pologne et à expliquer „comment une anarchie peut subsister sans des malheurs éclatants et de prévoir comment, quand et par qui un peuple qui n'a plus ni lois stables ni puissance, sera anéanti ou rétabli dans son ancien lustre”. En 1763, le comte de Broglie qui dirigeait les activités du „Secret” recommanda à Hennin l'étude et la composition d'une histoire de la politique française en Pologne au temps de la guerre de Sept Ans. En même temps Villers correspondait avec Hennin au sujet d'une „description historique et géographique de la Pologne”. Ces projets ne furent pas mis à exécution à cause de l'interrègne de Pologne durant lequel Villers se rendit en France. Après s'être entendu avec de Broglie à Paris, Villers faisait savoir à Hennin: „On a jeté les yeux sur moi pour écrire l'histoire de l'Interrègne”. Il voulait précéder cette oeuvre d'une histoire de l'ambassade de Broglie en Pologne et pria Hennin de lui fournir des mémoires dans ce but.

Il ne semble pas prouvé (ce qu'affirme Alice Chevalier), que Rulhière ait été vraiment initié au „Secret” depuis 1762. Une initiation formelle semble douteuse, mais l'auteur ajoute de nouveaux détails sur les relations intimes de Rulhière avec le cercle du „Secret”. Le problème de l'initiation formelle est cependant de second ordre du fait que, à l'époque du second ministère du duc de Choiseul, un rapprochement marqué s'opéra dans la politique polonaise de la France entre la diplomatie officielle et la doctrine du „Secret”.

La correspondance de Hennin nous fournit les preuves que Rulhière s'est mis en contact avec lui au mois de Décembre 1768, c. à d. au moment, où il fut engagé par Choiseul pour composer l'histoire contemporaine de la Pologne. Au cours des années 1769 et 1770 Hennin (séjournant alors à Genève) expédiait régulièrement à Rulhière des mémoires historiques; dans ses lettres il accuse réception de nombreux fragments „dignes de Tacite”. Rulhière assurait son collègue que „si Tacite avait reçu de pareils mémoires, il les aurait transcrit”. Nous apprenons aussi de cette correspondance qu'en automne 1768 Rulhière s'est lié d'une intime amitié avec Mokronowski séjournant alors à Paris.

La collaboration de Rulhière avec Hennin pour la composition de „l'Histoire de l'Anarchie” était jusqu'à présent ignorée; son contact avec Mokronowski n'était qu'une supposition. Alice Chevalier ne fournissait des informations concrètes que sur les relations de Rulhière avec les Polonais au cours de la rédaction de la seconde édition de „l'Histoire de l'Anarchie”, c. à d. en 1771. Actuellement, nous pouvons constater que, dès la première édition, Hennin et Mokronowski étaient les informateurs principaux de Rulhière. Cela permet de comprendre de nombreux partis pris de Rulhière et aussi d'établir le degré de foi qu'on peut attacher à ses informations. Maintenant on peut se rendre compte pourquoi „l'Histoire de l'Anarchie” est à un si haut point une émanation de la diplomatie secrète de Louis XV.